„Optymalizacja składek ZUS”, „Oszczędź do 50 proc. kosztów firmy na składkach do ZUS” – takie oferty można znaleźć na stronach internetowych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ostrzega by nie wierzyć w szybkie i łatwe oszczędności na składkach z tytułu ubezpieczeń społecznych. Z dużym dystansem należy też podchodzić do ofert zapewniających duże wypłaty zasiłków z ZUS.

W internecie można znaleźć firmy, które oferują łatwy i szybki zysk na składkach ubezpieczeniowych. Na czym to polega? Firmy dają teoretyczne zatrudnienie w jednym z państw Unii Europejskiej na małą część etatu, dzięki czemu w Polsce składek od działalności – jak zapewniają reklamy – płacić już nie trzeba. Prawo unijne w zakresie koordynacji systemów ubezpieczeń społecznych rzeczywiście mówi o podleganiu ubezpieczeniom tylko w jednym państwie i uznawaniu tego ubezpieczenia przez inne państwa UE. Dodatkowo ubezpieczenie z tytułu pracy na etacie jest w kolejności pierwsze, przed ubezpieczeniem z tytułu prowadzenia firmy.

Problem w tym, że praca musi być faktycznie wykonywana. Sama umowa o pracę nie jest bowiem przesądzająca w kwestii obowiązku opłacania składek. Tytuł do opłacania składek jest wówczas gdy realnie pracę wykonujemy. W tym kontekście bardzo istotna jest współpraca instytucji zabezpieczenia społecznego w całej Unii Europejskiej i wzajemna wymiana informacji. Zagraniczne instytucje weryfikują, czy osoba posiadająca tytuł do ubezpieczenia z tytułu pracy na części etatu (z minimalnymi składkami), rzeczywiście powinna podlegać pod system zabezpieczenia społecznego danego kraju. W tym celu dokładnie sprawdza czy wynikające z umowy o pracę obowiązki były rzeczywiście wykonywane i czy są na to mocne dowody.

W przeważającej liczbie przypadków taka weryfikacja kończy się negatywnie i osoba chcąca „zoptymalizować” składki na ubezpieczenia społeczne musi zapłacić dużo więcej niż gdyby płaciła standardowe składki sprzed procesu optymalizacji. Tak osoba wraca bowiem do polskiego systemu ubezpieczeń z koniecznością zapłacenia zaległych składek wraz z odsetkami. Dodatkowo w międzyczasie poniosła koszty związane z pośrednictwem „firmy optymalizującej”.

Wyższy zasiłek macierzyński i rodzicielski?

Na rynku można znaleźć podmioty, które szczególnie uaktywniły się w ubiegłym roku, a które oferowały i oferują pomoc w założeniu fikcyjnej firmy i udokumentowaniu jej kosztów, w celu uzyskania wysokiego zasiłku z ubezpieczenia chorobowego (głównie macierzyńskiego i rodzicielskiego). Oferty takie dotyczyły i dotyczą szczególnie kobiet w ciąży. Jeszcze w ubiegłym roku obowiązywały przepisy, które dawały możliwość opłacenia jednej, czy dwóch wysokich składek na ubezpieczenia społeczne i w efekcie umożliwiały pobieranie blisko 10 tys. zł zasiłku. W tym roku do wypłaty zasiłku liczy się całe 12 miesięcy, ale oferty tak czy inaczej pozostały i dotyczą podniesienia sobie średniej przez kilkumiesięczną działalność. I tu ponownie rzecz bardzo istotna. W celu uzyskania zasiłku nie wystarczy zarejestrować działalności, ale trzeba ją realnie prowadzić. ZUS zaś przed wypłatą zasiłku, zgodnie z prawem, może to realne prowadzenie działalności sprawdzić. I tak, tylko w przypadku jednej firmy, która w ubiegłym roku wspomagała w zakładaniu fikcyjnych działalności, Zakład zakwestionował tytuł do ubezpieczenia, a tym samym tytuł do zasiłku ponad 150 osób. Dodatkowo w takich przypadkach może zostać skierowane do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Zakład jeszcze raz przestrzega przed ofertami łatwego zysku i szybkiego zarobku na ubezpieczeniach społecznych. Osoby, które mają wątpliwości co do zgodności z prawem dostępnych w internecie ofert z zakresu zabezpieczenia społecznego, zawsze mogą skorzystać z porady pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych bezpośrednio na salach obsługi lub za pośrednictwem Centrum Obsługi Telefonicznej.